



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel
(sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz
Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1496 (1/2026) | 8.01.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Jędrzej Piekara

Podstawowe pojęcia rosyjskiej geopolityki po 2022 r.: Eurazja

Współczesna rosyjska narracja geopolityczna po 2022 r. opiera się na zestawie pojęć służących interpretacji i legitymizacji długotrwałej konfrontacji z Zachodem – bezpośrednio z Ukrainą, pośrednio z państwami NATO. Jednym z kluczowych elementów tej narracji jest eurazjatyzm, którego geneza sięga myśli politycznej części rosyjskiej emigracji po 1917 r., poszukującej dla Rosji „trzeciej drogi” pomiędzy okcydentalizmem a słowianofilstwem. W odróżnieniu jednak od klasycznego eurazjatyizmu, koncentrującego się na refleksji cywilizacyjno-kulturowej, współczesna jego wersja została przekształcona w instrument doktryny państwowej i ramę alternatywnego porządku międzynarodowego.

Obok dychotomii „większości światowej” i „kolektywnego Zachodu”, omówionej w pierwszej części cyklu komentarzy geopolitycznych IEŚ ([„Komentarze IEŚ”, nr 1477](#)), Eurazja przedstawiana jest w rosyjskiej myśli politycznej jako projekt integracji niezachodniej, adresowany przede wszystkim do państw Globalnego Południa i konkurencyjny wobec instytucji zachodnich. Rdzeniem tej koncepcji ma być model współdziałania oparty na suwerenności, formalnej równości państw oraz odrzuceniu warunkowości wartości, co w rosyjskim ujęciu ma odróżniać go od zachodniego „porządku opartego na zasadach”, krytykowanego jako selektywny i służący utrwaleniu zachodniej hegemonii. W tym sensie budowanie nowych formatów współpracy, sojuszy i relacji zależności z państwami Globalnego Południa oraz język rosyjskiej dyplomacji i dokumentów strategicznych nie pełnią funkcji neutralnych mechanizmów kooperacji, lecz są podporządkowane uzasadnianiu i normalizowaniu konfliktu Rosji z Zachodem, w szczególności z Unią Europejską i państwami Europy Środkowo-Wschodniej.

Rosja i Eurazja

Jednym z elementów eurazjatyckiej narracji Rosji jest budowanie nowych form koordynacji politycznej i gospodarczej z regionem azjatyckim oraz państwami Globalnego Południa. Szczególną rolę w przełożeniu założeń nowej współpracy gospodarczej na wymiar międzynarodowy przypisuje się **BRICS** (nazwa od pierwszych liter państw założycielskich: Brazylii, Rosji, Indii, Chin i RPA). Choć BRICS nie jest bezpośrednio instrumentem eurazjatyckim (przynajmniej nie wyłącznie), to według Rosjan ma być jednocześnie narzędziem wzmacniania wielobiegunowości (rozumianej jako ograniczanie dominacji Zachodu) oraz symbolem współpracy bez „moralizowania”, bez prymatu normatywnego i bez instytucjonalnej hierarchii. Prorosyjska narracja (zarówno ta pochodząca bezpośrednio z Rosji, jak i od prorosyjskich działaczy na Zachodzie) często kreuje BRICS na format konkurencyjny wobec NATO czy UE, jednak w rzeczywistości nie należy traktować tej platformy współpracy międzynarodowej jako ściśle zintegrowanej, scentralizowanej czy prowadzącej jednorodną politykę – jest to raczej grono państw szukających alternatywy, nie zaś posługujących się wypracowaną już alternatywą wobec instrumentów zachodnich.

Istotnym wątkiem jest jednak chęć poszerzania formatów niezachodnich. Rosyjska dyplomacja interpretuje rosnące zainteresowanie BRICS jako potwierdzenie przesuwania się części ciężaru globalnej polityki ku Globalnemu Południu oraz jako argument na rzecz „policentrycznego” świata. W tym sensie poszerzanie BRICS ma znaczenie nie tylko organizacyjne, ale też komunikacyjne: wzmacnia przekaz o erozji dotychczasowych mechanizmów zarządzania oraz o legitymizacji nowych formuł współpracy.

Nowym elementem rosyjskiej doktryny geopolitycznej stała się koncepcja **Wielkiego Partnerstwa Euroazjatyckiego**, promowana jako strategia budowy nowego ładu w Eurazji. Zakłada ona łączenie potencjałów głównych organizacji regionu – m.in. **Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej** (EAEU), **Szanghajskiej Organizacji**



Współpracy (SOW), Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) oraz innych struktur – w formule kompatybilnej z chińską inicjatywą Pasa i Szlaku. W praktyce jest to projekt parasolowy: Rosja dąży do spięcia różnych porządków instytucjonalnych Eurazji oraz do utrzymania roli współtwórcy zasad integracji, a nie wyłącznie uczestnika agendy definiowanej przez Chiny.

W tej wizji szczególne miejsce zajmuje SOW, prezentowana jako filar eurazjatyckiej architektury bezpieczeństwa, choć w rzeczywistości pełniąc głównie gospodarczą rolę. W rosyjskiej narracji SOW ma ucieleśniać model współpracy oparty na konsensusie, unikaniu konfrontacji i odrzuceniu logiki blokowej. Taki obraz pełni dwie funkcje: delegitymizuje zachodnie instytucje bezpieczeństwa, a zarazem podkreśla, że poza Zachodem istnieją mechanizmy stabilizacji regionalnej oparte na odmiennych założeniach.

Konsekwencją tej logiki jest postulat budowy nowego systemu bezpieczeństwa w Eurazji, nominalnie otwartego dla wszystkich państw regionu, w tym także europejskich. W warstwie deklaratywnej Moskwa wskazuje na potrzebę dialogu wielostronnego, ograniczania roli „zewnętrznych sił” oraz szerszego ujęcia bezpieczeństwa (z uwzględnieniem aspektów gospodarczych i społecznych). W warstwie politycznej propozycja ta może jednak oznaczać dążenie do ograniczenia roli Stanów Zjednoczonych jako gwaranta bezpieczeństwa w Europie i Eurazji oraz przesunięcie ciężaru uzgodnień na formaty, w których Rosja uzyskuje większe możliwości blokowania niekorzystnych rozstrzygnięć i negocjowania uznaniowych „stref uprzywilejowanych interesów”.

Za wzorcowy przykład integracji w duchu eurazjatyizmu rosyjskie dokumenty strategiczne uznają **Państwo Związkowe Rosji i Białorusi**, określane jako „model integracji”. To twór powstały na bazie Umowy o utworzeniu Państwa Związkowego z 1999 r., którego działalność jest rozwijana poprzez kolejne dokumenty strategiczne i wykonawcze – w tym przyjętą w 2025 r. Koncepcję bezpieczeństwa Państwa Związkowego oraz Traktat o gwarancjach bezpieczeństwa, podpisany przez Władimira Putina i Alaksandra Łukaszenkę. W proces ich powstawania zaangażowane są najwyższe instytucje obu państw, a treści odpowiadają politycznym priorytetom Moskwy i Mińska wobec „zewnętrznych zagrożeń”.

Państwo Związkowe ma wspierać tezę, że deklarowana „suwerenność” może współistnieć z daleko posuniętą integracją polityczną, gospodarczą i wojskową – o ile odbywa się ona poza strukturami zachodnimi i pod dominującym wpływem Rosji. W tym ujęciu Państwo Związkowe pełni funkcję zarówno instrumentu w przestrzeni postsowieckiej, jak i elementu szerszej narracji o policentrycznej równowadze sił w Eurazji.

Putin i Dugin o Eurazji

Wątki eurazjatyckie oraz współpraca Rosji z państwami Globalnego Południa były jednym z głównych tematów wystąpienia Władimira Putina podczas posiedzenia Klubu Władajskiego w listopadzie 2025 r. (więcej na temat Klubu zob. [Komentarze IEŚ, nr 1463](#)). W jego ujęciu świat wielobiegunowy jest już „faktem dokonanym”, a nie postulatem: „Wielobiegunowość, która w istocie już się ukształtowała, wyznacza ramy, w których działają państwa”.

Policentryczność Putin przedstawia jednocześnie jako środowisko bardziej „kreatywne”, ale też mniej stabilne i trudniejsze do przewidzenia. Ten opis pełni funkcję legitymizującą: skoro zmienność ma być trwałą cechą ładu globalnego, to alternatywą wobec Zachodu mają być formaty oparte na uzgadnianiu interesów i konsensusie, gdzie „jakkolwiek decyzje są możliwe wyłącznie na podstawie porozumień, które zadowolają wszystkie zainteresowane strony albo przytłaczającą większość”.

W tej konstrukcji eurazjatyzm zostaje „uziemiony” instytucjonalnie w formatach regionalnych, w których Rosja zachowuje rolę gospodarza i głównego architekta reguł – w szczególności w Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej, która w rosyjskich dokumentach i debacie eksperckiej przedstawiana jest jako podstawowa platforma integracji eurazjatyckiej, umożliwiającą Moskwie utrzymanie wpływu normatywnego i instytucjonalnego w przestrzeni postsowieckiej.

BRICS pełni natomiast odmienną funkcję: jest narzędziem legitymizacji narracji o świecie policentrycznym i „niezachodnim”. Ze względu na trwającą konkurencję między Rosją a Chinami, które dominują BRICS, Rosja dąży do zbalansowania wpływów chińskich, emanujących głównie przez BRICS, i zachowania wobec Chin roli partnera,



a nie państwa zależnego i podporządkowanego. W tym kontekście wypowiedzi Władimira Putina o „niehierarchicznym” i „nieblokowym” charakterze tych formatów – „nie działają one na zasadzie podporządkowania jednej dominującej sile” i „nie są przeciwko komukolwiek; są dla samych siebie” – pełnią funkcję przede wszystkim retoryczną, maskując realne asymetrie sił oraz napięcia wewnątrz niezachodnich formatów współpracy.

Teza o „nieblokowym” charakterze współpracy ma domykać argument o rzekomym anachronizmie klasycznych sojuszy polityczno-wojskowych: „ambicje oparte na logice bloków stały się bezsensownym anachronizmem”. Równolegle Putin powiązuje podejście eurazjatyckie ze współpracą z Chinami, wskazując, że „pewne inicjatywy przewodniczącego Xi Jinpinga są bliskie naszym ideom eurazjatyckiego bezpieczeństwa”.

Jednocześnie w wystąpieniu obecne jest roszczenie do trwałej, szczególnej pozycji Rosji w układzie sił: „globalnej równowagi nie da się zbudować bez Rosji”. W efekcie eurazjatyzm pełni tu funkcję narracji, która łączy trzy elementy:

1. opis policentryzmu jako stanu zastanego,
2. wskazanie „niezachodnich” instytucji jako adekwatnej alternatywy politycznej i gospodarczej,
3. podkreślenie, że kształtowanie nowego ładu powinno uwzględniać Rosję jako współtwórcę reguł, a nie ich adresata.

Architektem tej polityki rosyjskiej jest kompleks doradców skupionych wokół Władimira Putina i struktur administracji prezydenckiej, w tym doradców z Rady Bezpieczeństwa, ekspertów Klubu Władajskiego (tu rola Fiodora Łukjanowa i Timofieja Bardaczwa) oraz instytucji takich jak Rada Polityki Zagranicznej i Obronnej (zarządzana przez Siergieja Karaganowa). W publikacjach analitycznych często zauważa się także rolę Aleksandra Dugina. I choć jego koncepcje znalazły rezonans w dyskursie politycznym, to jego wpływ jest raczej fragmentaryczny, a jego myśl funkcjonuje częściej jako kulturalny i narracyjny punkt odniesienia niż bezpośredni generator politycznych decyzji. Jednocześnie w debacie strategicznej Kremla coraz większe znaczenie mają głosy pragmatyczne, związane z koniecznością utrzymania równowagi sił, relacji gospodarczych i zarządzania.

W komentarzach Dugina po wystąpieniu Putina na posiedzeniu Klubu Władajskiego znajdujemy zachwyt nad eurazjatyckim zwrotem administracji Władimira Putina. Eurazjatyzm dla Dugina jest ideologicznym zapleczem i zarazem ramą interpretacyjną wystąpień Władimira Putina. Dugin interpretuje przemówienia prezydenta nie jako doraźne deklaracje polityczne, lecz jako kolejne etapy konsekwentnie rozwijanego projektu filozoficzno-geopolitycznego, którego rdzeniem jest wizja świata wielobiegunowego opartego na „państwach-cywilizacjach”.

Jak podkreśla Dugin: „Putin jest światowym przywódcą, który stopniowo odsłania swoją filozofię”, a wielobiegunowość – początkowo funkcjonująca jako slogan – „staje się linią, wzdłuż której poruszają się świadomość geopolityczna i narracja światopoglądowa prezydenta”.

W ujęciu Dugina eurazjatyzm nie oznacza powrotu do systemu westfalskiego ani prostego przeciwstawienia się unipolarnemu porządkowi, lecz zapowiada jakościowo nowy ład, historycznie porównywalny jedynie z okresem sprzed epoki kolonialnej, gdy obok siebie funkcjonowały wielkie organizmy cywilizacyjne. Tak rozumiany eurazjatyzm pełni funkcję ideologicznego „domknięcia” przekazu Władaju: uzasadnia tezę o nieodwracalności policentryzmu, delegitymizuje liberalny porządek międzynarodowy oraz wzmacnia roszczenie Rosji do roli jednego z kluczowych podmiotów współtworzących nową architekturę globalną.

Wnioski

Z perspektywy Europy Środkowo-Wschodniej rosyjski eurazjatyzm nie jest odległą konstrukcją ideologiczną ani projektem adresowanym wyłącznie do państw Globalnego Południa. Jego istotą jest próba przededefiniowania przestrzeni gospodarczej i transportowej Eurazji. Mapy i dokumenty dotyczące Wielkiego Partnerstwa Euroazjatyckiego pokazują, że planowane korytarze logistyczne łączące wschód z zachodem prowadzą przez obszar Europy Środkowo-Wschodniej, czyniąc z niego kluczową strefę styku między „Niezachodem” a rynkami Unii Europejskiej.

W tym sensie Polska jest państwem bezpośrednio dotkniętym konsekwencjami tej strategii jako potencjalny węzeł tranzytowy, obszar presji gospodarczej oraz element szerszej rywalizacji o reguły handlu, bezpieczeństwa i integracji infrastrukturalnej. Rosyjski eurazjatyzm zakłada bowiem selektywne włączenie Europy w nowy układ zależności, w którym obszar europejski miałby być pozbawiony roli podmiotu współtworzącego zasady.

W wymiarze ideologicznym rosyjska geopolityka po 2022 r. musi być traktowana jako doktryna państwowa, której celem jest uzasadnienie długotrwałej konfrontacji z Zachodem oraz sojuszu z odległymi kulturowo państwami azjatyckimi. Elementem przebudowy ideologicznej i zwrotu antyzachodniego jest oczywiście wojna w Ukrainie, punkt zwrotny globalnej rywalizacji o nowy porządek światowy, który ma być budowany przez „większość światową” w opozycji do „kolektywnego Zachodu”.